

**Anna Ignaczewska**

**Analiza i interpretacja wiersza  
Jana Huszczy „Wspomnienie o dziadku”  
ze zbioru „Pory czasu człowieka”**

## Wspomnienie o dziadku

Sad jakby zniknął , ciemne głuchły bory.  
Leżał przy oknie ni zdrowy , ni chory.  
Czepiał się imion, sobie tylko znanych,  
Na pół zatartych , na pół zapomnianych.  
To było dawno , w miejscu, do którego  
Zawiało drogi , zwiększa się odległość ,  
Lecz w różnych krajach znajdziesz parę osób ,  
Tamtych brzoź w wietrze słuchających głosu,  
Gdy w każdej dobie huczały otchłanie  
I nigdzie światła najmniejszej przystani...  
Odchodził, ale jeszcze nie umierał ,  
Co dzień się w pole z kijaszkiem wybierał...

\*

Piszemy wiersze , liryczne zwierzenia,  
Małe zamiary, małe wydarzenia,  
Chociaż w niejednej żyliśmy epoce -  
Łuny wygasły, pełne trwogi noce -  
Żadnej od dziadka zaczętej powieści,  
W której i prawnuk także by się zmieścił...  
Czasem był pewny , że nie on, lecz bliscy  
Poumierali dnia pewnego wszyscy.  
Wołał na księżyc , że to jest latarnia,  
Z którą wychodził obejście ogarniać.  
Umarł na długo przed ostatnią wojną,  
Młodość miał trudną , lecz starość spokojną.  
Tak by umierać...

4-5. VII . 1970

W pierwszej strofie wypowiada się „ja” liryczne indywidualne. Jego pozycja jest zaangażowana. W drugiej strofie mamy do czynienia z podmiotem zbiorowym tzw. „my” lirycznym.

*„Piszemy wiersze , liryczne zwierzenia” ,  
[...]  
„Chociaż w niejednej żyliśmy epoce-”.*

Bezpośredniego adresata tzw. „ty” lirycznego nie da się wskazać . może nim być każdy z nas. Dominantą kompozycyjną w wierszu jest bohater. Można go utożsamić ze starszą osobą , w drugiej strofie nazywana jest ona dziadkiem. Podmiot indywidualny nie ujawnia , kim dla niego jest bohater . O utworze możemy powiedzieć , że reprezentuje lirykę pośrednią , opisową. Tematyka tekstu jest refleksyjno-filozoficzna.

W tekście utworu odnajdujemy funkcję ekspresywną . Spełnia ją opis stanu świadomości i ducha osoby starszej . Uwidocznione to jest np. w wersach :

*„Leżał przy oknie ni zdrowy ni chory.  
Czepiał się imion , sobie tylko znanych ,  
Na pół zatartych , na pół zapomnianych”.*

czy :

*„Młodość miał trudną , lecz starość spokojną ,  
Tak by umierać ... „*

Ostatni wers jest wieloznaczny . Daje sygnał do namysłu nad losem jaki jest pisany człowiekowi . Bohater miał to szczęście , że po ciężkich chwilach w młodości, ostatni okres swego życia , który dla wszystkich bywa trudny , spędzał dobrze. „My” liryczne jest zazdrosne . Nie wiadomo , co jest pisane nadawcy oraz adresatom wiersza. Możliwości jest wiele . Może przyjdzie im umierać w okopach na wojnie , może w samotności , a może w otoczeniu kochającej rodziny. Wyliczać by można bez końca.

Wielokropki są jednym z sygnałów wywierających nacisk na adresata . Niedopowiedzenia zastosowano zarówno w pierwszej jak i w drugiej strofie. Ich funkcje pełnią także myślniki i bezokoliczniki np. z ostatniego wersu wiersza słowo *umierać* .

Funkcja poetycka wiersza wyraża się w zastosowanych środkach stylistycznych, składniowych . Inwersję służącą wzmacnianiu ekspresji i urozmaicaniu stylu wypowiedzi wraz z przerzutnią widzimy w wersach :

*„Zadnej od dziadka zaczętej powieści ,  
W której i prawnuk także by się zmieścił ...  
Czasem był pewny , że nie on , lecz bliscy  
Poumierali dnia pewnego wszyscy .”*

Podmiot zbiorowy daje tu kolejny znak , iż starszy człowiek nie potrafił już dobrze orientować się co do czasu , miejsca i przestrzeni . Wyraża też strach przed śmiercią. Uwypuklenie wypowiedzi następuje także w wersie :

*„Tamtych brzoź w wietrze słuchających głosu ,”*

Dzięki temu szykowi widzimy , że nie głos a *„tamte brzozy* „, były najważniejsze . Brzozy rosły na Wileńszczyźnie , gdzie „ja” liryczne spędził młodość.

Powtórzenie podwojone ma miejsce w drugiej strofie. Celem jego jest wyrażenie opinii o marności tego świata i znikomości rzeczy , które mamy na nim do osiągnięcia :

*„ Piszemy wiersze , liryczne zwierzenia ,  
Małe zamiary , małe wydarzenia ,”*

Właściwie nic nieznaczącego na tle dziejów .

Dopowiedzenie (epifraza) *„Tak by umierać ...”* pozornie tylko zamyka konstrukcję składniową . Dzięki niemu „my” liryczne osiąga aluzyjność wypowiedzi. Nagromadzenie trzech epitetów mających za zadanie określenie imion, które tylko bohater wiersza kojarzył , pomaga w uprzytomnieniu sobie jego stanu umysłu pamiętającego zdarzenia z przed lat 30-40 , a nie z przedwczoraj. Kolokwializm np. *„Czepiał ...”* stylizuje po części język wiersza na potoczny . Środki słowotwórcze jak zdrobnienie *„...kijaszkciem...”* i środki fonetyczne eksponują funkcje poetycką . Akcent (paraksytoniczny) przypada na drugą sylabę od końca w średniówce i w klauzuli. Instrumentacja głoskowa obejmuje rymy w klauzuli , parzyste , żeńskie , dokładne :

*bory – chory , znanych- zapomnianych , umierał-wybierał , zwierzenia-wydarzenia,  
epoce-noce , bliscy-wszyscy , wojną-spokojną*

oraz rymy niedokładne , ubogie :

*osób-głosu , otchłanie-przystani , powieści-zmieścił , latarnia-ogarniać .*

Mamy tu także rymy średniówkowe niedokładne np. :

*wietrze-dobie , ale-pole , wygasty-pewny.*

Wiersz jest sylabicznym jedenastozgłoskowcem ze średniówką po piątej sylabie. Strofy są więc izometryczne , co daje efekt rytmizacji wypowiedzi . Funkcję poetycką odnajdujemy także w środkach semantycznych , takich jak porównania , epitety i metafory .

Porównanie :

*„Sad jakby zniknął, ...”*

*Wołał na księżyc , że to jest latarnia*

Epitety :

*imiona: sobie tylko znane , na pół zatarte , na pół zapomniane  
tamtych brzoź  
najmniejsza przystań  
pełne trwogi noce (parzysty)  
zaczęta powieść  
ostatnia wojna  
spokojna starość  
młodość trudna*

Metafory :

Analiza tropów poetyckich pozwoliła dotrzeć do prezentowanej w utworze wizji świata człowieka , stojącego u progu wieczności .

Nadawca wypowiada się poprzez regularny wiersz po to , by wyeksponować ostatni wiele znaczący wers , który składa się z pięciu sylab . Możemy odczytać go na wiele sposobów . Może „ja” liryczne chciał przedstawić nam ostatnie chwile z życia pradziadka . Kończąc wiersz wersem krótszym niż pozostałe , ukazał koniec życia . Przerwany , pęknięty , niedokończony wers możemy odczytać jako linię izoelektryczną w zapisie EKG. Być może chciał połączyć wspomnienie o dziadku z tradycją wiersza sylabicznego . Dwie wielkie wartości . Poszanowanie dla starszego człowieka i starego , ale przecież wciąż aktualnego systemu wersyfikacyjnego.

Występują także środki graficzne . Każdy wers zaczyna się wielką literą , co nadaje patosu wypowiedzi . Dwie strofy przedzielone są też gwiazdką.

Forma środków stylistycznych wpływa na odbiór wiersza jako przeżycia estetycznego .

Informacje ,dzięki którym dowiadujemy się o stanie zdrowia dziadka , możemy zaliczyć do kolejnej funkcji mowy – informatywnej . Efekt artystyczny osiągnął poprzez stosowanie przenośni , epitetów , fraz , wymianę członów zdania , wprowadzenie słów w niespodziewane zestawienia np. :

*„Zawiało drogi , zwiększa się odległość,”*

Dzięki temu zwrotowi frazeologicznemu , który jest jednocześnie metaforą wyczuwamy , że „ja” liryczne nawiązuje do przeszłości zarówno dziadka jak i swojej. Obydwaj urodzili się i mieszkali na Wileńszczyźnie . Bohaterowi wiersza dane było spędzić tam całe życie , „ja” lirycznemu – nie. 17 września 1939r. był dniem , który odmienił całe życie poety. Dlatego zastosował frazę „zawiało drogi...” , by uwypuklić znaczenie przyłączenia bliskich sercu terenów do Związku Radzieckiego . Wiedział , że prawdopodobnie nigdy już tam nie wróci . Jednocześnie frazę tę można odczytać inaczej. Możemy odebrać ją , jako przenośnię dotyczącą wielu lat, jakie upłynęły od czasu , kiedy bohater był u kresu życia.

*„Chociaż w niejednej żyliśmy epoce-  
Łuny wygasły , pełne trwogi noce-  
Żadnej od dziadka zaczętej powieści ,  
W której i prawnuk także by się zmieścił...”*

Dziadek żył w czasach zaborów , czyli wtedy , gdy Polski nie było na mapie Europy. Prawnuk żył w czasach Polski niepodległej . Jednak tereny tzw. Kresów Wschodnich do nas już nie należały . Dziadek przeżył powstanie styczniowe i być może I wojnę światową , a wnuk na pewno II wojnę światową. Obydwaj przeżyli więc „... *pełne trwogi noce-*”.

Wiersz zbudowany jest z dwóch strof , z których pierwsza ma 12 wersów, druga miałaby też tyle samo , gdyby nie ten 13-ty niedokończony... . Tym razem nie interpretacja treści jest ważna , lecz sam numer wersu. W utworze dominują zdania oznajmujące . Występują także równoważniki zdań np. :

*„ I nigdzie światła najmniejszej przystani”  
„... pełne trwogi noce –,,*

Spójnik „I” występuje na początku zdania , gdy poprzednie jest nie skończone. Ten szyk nadaje zdaniu podniosły nastrój . Zdanie z przerzutnią

*„Gdy w każdej dobie huczały otchłanie  
I nigdzie światła najmniejszej przystani”*

można zinterpretować jako opis wielkiej samotności przez 24 godziny na dobę. Pustka i brak pokrewnej duszy potęgują to poczucie .

Wiersz ten odbieram jako przekaz o poczuciu samotności u progu XXI wieku . Jeśli chodzi o powiązania z literaturą , podobną wymowę ma wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Koniec wieku XIX” i tekst piosenki Grzegorza Ciechowskiego „Koniec czasów” .